

Brak zarzutów za atak na szpital w Afganistanie

18 marca 2016

Nikt nie usłyszy zarzutów kryminalnych za nalot na prowadzony przez Lekarzy Bez Granic szpital w Kunduz w Afganistanie. W październiku zeszłego roku zginęły w nim 42 osoby.

Co najmniej 12 żołnierzy, odpowiedzialnych za masakrę pacjentów i personelu afgańskiego szpitala, otrzymało kary i reprimendy – część z nich została usunięta ze służby wojskowej, inni mają zablokowaną ścieżkę awansu. Żaden nie usłyszał jednak zarzutów karnych, a wśród pociągniętych do odpowiedzialności nie ma żadnego generała. Pentagon twierdzi, że wewnętrzne śledztwo i proces zmierzają już ku końcowi.

Lekarze bez Granic nie chcą komentować tych rewelacji, czekają na zakończenie dochodzenia i oficjalny komunikat. Od czasu ataku organizacja domaga się niezależnego śledztwa twierdząc, że w obecnej sytuacji oskarżony orzeka poniekąd we własnej sprawie – amerykańska armia sama sobie jest prokuratorem, adwokatem i sędzią.

Generał John Campbell, który w październiku dowodził wojskami amerykańskimi w Afganistanie, nazywa nalot “tragicznym błędem ludzkim, którego można było uniknąć”. Według oficjalnych komunikatów Pentagonu, zrzućenie bomby na szpital było wynikiem pomyłki – rakiety miały trafić w sąsiedni budynek, w którym mieli ukrywać się talibowie.

Początkowo Amerykanie twierdzili, że nalot był konieczny, żeby obronić znajdujące się na ziemi oddziały natowskie, ta wersja bardzo szybko okazała się jednak niezgodna z prawdą. Afgański rząd utrzymywał długo, że placówka została opanowana przez wojska rebelianckie – czemu stanowczo zaprzeczali Lekarze Bez Granic, później komunikował, że talibowie znajdowali się na jej terenie. Wojska NATO doskonale znały położenie szpitala –

do ataku doszło 3 października, a 29 września Lekarze Bez Granic potwierdzali, że placówka jest zaznaczona na radarach wojskowych i nie będzie celem nalotu. W Kunduz, które kilka dni wcześniej zostało opanowane przez wojska talibów, trwały walki; w szpitalu leczyło się ok. 20 rannych rebeliantów – być może to ich miały trafić amerykańskie rakiety.

Lekarze Bez Granic wycofali się z Kunduz wkrótce po ataku.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu